

Sygn. akt I C 106/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie Wydział I Cywilny

Przewodniczący – SSO Juliusz Ciejek

Protokolant – p.o. sekr. sąd. Adam Źemis

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2015 r. w Olsztynie,

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. D. (1) i M. D. (1)**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwotę po 20.000 (dwadzieścia tysięcy) zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powoda D. D. (1) na rzecz pozwanego kwotę 671 zł 02 gr (sześćset siedemdziesiąt jeden złotych dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. zasądza od powoda M. D. (1) na rzecz pozwanego kwotę 546 zł 02 gr (pięćset czterdzieści sześć złotych dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. nie obciąża powodów nieuiszczonymi opłatami sądowymi od pozwu w części, w jakiej przegrali proces;

VI. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Olsztynie) kwotę 1.625 (jeden tysiąc sześćset dwadzieścia pięć) zł tytułem nieuiszczonych w sprawie opłat sądowych od pozwu w części, w jakiej przegrał proces.

Sygn. akt I C 106/14

UZASADNIENIE

Powodowie D. D. (1) i M. D. (1) wnieśli o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwot po 80.000 złotych każdy wraz z ustawowymi odsetkami od dnia (...) do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę wywołaną śmiercią brata J. D..

W uzasadnieniu pozwu wskazali, że w dniu (...) miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego pasażer pojazdu J. D. poniósł śmierć na miejscu. Jako podstawę prawną żądania podali przepisy o ochronie dóbr osobistych, podkreślając, że więź emocjonalna i uczuciowa z osobą bliską podlega ochronie prawnej. Powodowie stracili najmłodszego brata, który w chwili wypadku komunikacyjnego miał 28 lat. Powodowie boleśnie przeżyli śmierć brata, z którym bardzo byli zżyci. Wypadek odebrał powodom radość, spokój, harmonię i szczęśliwe chwile spędzone z bratem (k. 3-9v.).

Pozwany Towarzystwo (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew zakwestionował podstawę dochodzenia zadośćuczynienia w sytuacji, gdy śmierć osoby bliskiej nastąpiła przed dniem (...) Ponadto żądana pozewem kwota zadośćuczynienia jest wygórowana, bowiem powodowie w dacie śmierci brata byli dorosłymi osobami, w pełni samodzielnymi, prowadzącymi samodzielne gospodarstwa domowe, posiadającymi własne rodziny i niezamieszkującymi ze zmarłym (k. 82-93).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...) na drodze R.– B., M. W., kierując samochodem osobowym marki H. (...) nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że na mokrej nawierzchni jezdni nie dostosował prędkości jazdy o panujących warunków drogowych, jadąc z prędkością niedozwoloną ponad 90 km/h, na niebezpiecznym zakręcie w lewo, stracił kontrolę nad torem jazdy kierowanego pojazdu, doprowadził do uderzenia w przydrożne drzewo, w wyniku czego J. D. – brat powodów M. D. (1) i D. D. (1) poniósł śmierć na miejscu. Za powyższy czyn M. W. został skazany przez Sąd Rejonowy w (...) w sprawie (...) na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonywania na okres próby 5 lat.

(dowód: odpis skrócony aktu zgonu, k. 22, wyrok w sprawie (...), k. 23-23v.)

W dacie wypadku komunikacyjnego J. D. był w odwiedzinach u kolegi. Spożywał tego dnia alkohol, dlatego zwrócił się z prośbą do kolegi o odwiezienie do domu należącym do niego samochodem osobowym. Polisa OC była wystawiona na nazwisko J. D..

(dowód: zeznania powoda M. D., k. 215v.-216, płyta CD, k. 217)

W chwili zdarzenia drogowego J. D. miał 28 lat, powód D. D. (1) – 30 lat, a powód M. D. (1) – 32 lata. Powód M. D. (1) był najstarszy z rodzeństwa i z tego względu często opiekował się młodszymi braćmi w czasie, kiedy ich rodzice przebywali w pracy. J. D. mieszkał oddzielnie, pozostawał w związku małżeńskim z B. D. (1), miał dwoje dzieci: 4-miesięczną córkę i 2-letniego syna.

Zmarły J. D. ukończył edukację na poziomie szkoły podstawowej. Został przyuczony przez powoda M. D. (1) do zawodu kominiarza i uzyskał stopień czeladnika. Wymienieni przez okres 10 lat wspólnie pracowali w spółdzielni (...). Zmarły J. D. i powód M. D. (1) planowali zrezygnować z pracy w spółdzielni i otworzyć własną działalność gospodarczą.

Zmarły J. D. dużo czasu spędzał z powodem M. D. (1), codziennie widywali się w pracy, w weekendy jeździli razem w odwiedziny do powoda D. D. (1). Wszyscy trzej bracia byli bardzo ze sobą zżyci, spędzali w swoim towarzystwie święta i inne uroczystości rodzinne, zdarzało się też, że razem brali udział w różnego rodzaju imprezach. Zmarły J. D. był świadkiem na ślubie powoda D. D. (1) i ojcem chrzestnym jego córki – K..

(dowód: zeznania świadka B. D., k. 141-141v., płyta CD, k. 143, zeznania powoda D. D., k. 215v., zeznania powoda M. D., k. 215v.-216, płyta CD, k. 217)

Śmierć J. D. wywołała u powodów cierpienie, które wyrażało się silnym doświadczeniem rozpacz, niepokojem, lękiem, zagubieniem i bezradnością, nie wpłynęła jednak na ich życie, zarówno w sferze osobistej, jak i zawodowej. W przypadku powoda D. D. (1) objawy cierpienia utrzymywały się przez okres jednego roku, natomiast w odniesieniu do powoda M. D. (1) – przez ok. dwa lata. Do tej pory są widoczne u powodów cierpienie i ból spowodowane śmiercią J. D., co wyraża się m.in. w niechęci rozmawiania na temat brata, ale nie mają one charakteru patologicznego i są charakterystyczne przy poprawnie przeżytej żałobie. W przypadku obu powodów proces żałoby przebiegał prawidłowo i nie był wydłużony.

(dowód: pisemna opinia biegłej z zakresu psychologii, E. S., k. 162-165, 168-171)

Pismem z dnia (...)powodowie wystąpili do pozwanego z wnioskiem o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie po 100.000 złotych w związku ze śmiercią brata J. D.. W dniu (...) została wygenerowana elektronicznie informacja o przyjęciu zgłoszenia o szkodzie.

(dowód: pismo z dnia (...), k. 24-24v., pismo, k. 25, 26)

W odpowiedzi na powyższe pozwany zawiadomił powodów, że odmawia uznania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej dochodzonego na podstawie art. 448 k.c. i tym samym wypłaty stosownego świadczenia z tego tytułu. Podkreślił, że wypadek komunikacyjny, w którym zginął brat powodów, J. D.miał miejsce w dniu (...), a zatem przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 k.c. przewidującego możliwość przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej.

(dowód: pismo z dnia (...), k. 27-27v., 28-28v.)

Sąd zważył, co następuje:

W świetle ustalonych okoliczności faktycznych sprawy powództwo o zapłatę zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Na wstępie rozważań matury prawnej należy pokrótce wyjaśnić podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego towarzystwa. Z okoliczności przywołanych przez powodów na rozprawie w dniu (...) wynika bowiem, że pojazd mechaniczny, którym został spowodowany w dniu (...)wypadek komunikacyjny, należał do zmarłego brata powodów J. D.i to właśnie na jego nazwisko był wystawiona polisa ubezpieczenia OC. Niemniej jednak w dniu zdarzenia drogowego wymieniony nie prowadził samodzielnie pojazdu mechanicznego, a jedynie poruszał się nim jako pasażer. Tak więc sprawcą zdarzenia drogowego nie był J. D., a M. W., który za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym został prawomocnie skazany na mocy wyroku Sądu Rejonowego w (...)w sprawie (...).

Zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003r. ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Z przytoczonego art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych jednoznacznie wynika, że ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje odpowiedzialność każdej osoby, która kierowała pojazdem mechanicznym, nie ograniczając tej odpowiedzialności wyłącznie do osoby będącej posiadaczem pojazdu. Oznacza to, że z mocy odrębnego przepisu ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych ochroną ubezpieczeniową jest objęta odpowiedzialność cywilna posiadacza i kierującego pojazdem. Dla określenia podmiotów, których odpowiedzialność jest objęta ochroną ubezpieczeniową, bez znaczenia jest rodzaj posiadania (samoistne czy zależne), jak również jego charakter (w dobrej czy złej wierze). Ochroną ubezpieczeniową jest objęta również odpowiedzialność cywilna kierującego pojazdem mechanicznym, choćby nie był on posiadaczem (a jedynie dzierżycielem pojazdu). Tym pojęciem prawodawca określa każdego, kto prowadzi pojazd mechaniczny, bez względu na to, czy do kierowania został upoważniony czy też nie. Istotny jest jedynie fakt sprawowania władztwa nad pojazdem mechanicznym, również wykorzystywanego bez tytułu prawnego. Do przyjęcia odpowiedzialności ubezpieczyciela wystarczające jest, że odpowiedzialność za skutki wypadku ponoszą osoby, które kierowały pojazdem w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej.

Powyższe rozumienie art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych pozostaje w zgodności z treścią wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2007r. w sprawie IV CSK 107/07 (LEX nr 485870). W orzeczeniu tym podkreślono, że kierujący pojazdem jest osobą ubezpieczoną, co wyraźnie wynikało zarówno z przepisu § 10 ust. 3 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tym

pojazdów, jak i obecnie obowiązującego art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Kierującym pojazdem mechanicznym mogą być także jego posiadacze lub współposiadacze, dlatego brak podstaw do wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkody na osobie wyrządzone przez kierującego pojazdem jego posiadaczowi lub współposiadaczowi, także wtedy, gdy kierujący jest jednocześnie współposiadaczem pojazdu, którym wyrządzono szkodę. Wniosek ten jest aktualny również w przypadku wyrządzenia szkody na osobie współmałżonkowi, który jest pasażerem pojazdu kierowanego przez drugiego małżonka, a pojazd, którym wyrządzono szkodę, jest przedmiotem ich współposiadania. Nie ma żadnego uzasadnienia, aby w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody na osobie, wyrządzone przez kierującego pojazdem, inaczej traktować małżonków współposiadaczy pojazdu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 września 2003r. w sprawie o sygn. II CKN 454/01 („Izba Cywilna” 2004, nr 6, s. 41), bliskie stosunki rodzinne, jakie łączą sprawcę i poszkodowanego nie powinny wpływać na powstanie i zakres odpowiedzialności sprawcy czynu niedozwolonego, a tym samym nie mogą wpływać na zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Podsumowując powyższe uwagi, Sąd przyjął, że zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku komunikacyjnego w sytuacji wyrządzenia szkody posiadaczowi pojazdu przez osobę kierującą tym pojazdem.

Przechodząc dalej, należy zauważyć, że pozwany kwestionował podstawę prawną dochodzenia przez powodów zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej w wypadku, gdy zdarzenie wywołujące szkodę miało miejsce przed dniem (...), tj. przed dniem wejścia w życie znowelizowanego art. 446 k.c.

Odnosząc się do powyższej kwestii, Sąd nie podzielił poglądu strony pozwanej, uznając, że w obecnym stanie prawnym, przy uwzględnieniu stanowiska Sądu Najwyższego w tym przedmiocie, zagadnienie to jest rozstrzygane na korzyść osób domagających się zasądzenia zadośćuczynienia w oparciu o przepisy o ochronie dóbr osobistych. Z tej też przyczyny oddalono wniosek pozwanego o zawieszenie postępowania z uwagi na złożenie przez Rzecznika Ubezpieczonych wniosku o podjęcie uchwały mającej na celu rozstrzygnięcie istniejących w orzecznictwie sądów rozbieżności co do wykładni prawa w odniesieniu do kwestii zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wynikającą z naruszenia dobra osobistego w postaci szczególnej więzi emocjonalnej ze zmarłym, przysługującego osobie najbliższej z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego prowadzi do wniosku, że jest dopuszczona możliwość dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej, która miała miejsce przed wprowadzeniem art. 446 § 4 k.c. (zob. wyrok z dnia 15 marca 2012r., sygn. akt I CSK 314/11, LEX nr 1164718, uchwała z dnia 13 lipca 2011r., sygn. akt III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, z dnia 22 października 2010r., sygn. akt III CZP 76/10, LEX nr 604152). W przywołanych sprawach stroną pozwaną był zakład ubezpieczeń, od którego członkowie rodziny domagali się zasądzenia różnych świadczeń w związku ze śmiercią osoby najbliższej poniesioną w następstwie wypadku komunikacyjnego, w tym także zadośćuczynienia pieniężnego. Sąd Najwyższy nie miał wówczas wątpliwości, że art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych w brzmieniu obowiązującym do dnia 11 lutego 2012r. nie stanowi przeszkody do domagania się zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej. Jak wyjaśnił w uzasadnieniu uchwały w sprawie w sprawie o sygn. III CZP 32/11, osoba dochodząca zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Nie może być bowiem kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również więc osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Ostatecznie Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 grudnia 2012r. w sprawie o sygn. akt III CZP 93/12 (OSNC 2013/7-8, 84) przyjął, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym

Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012r. – nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Co więcej, zgodnie z art. 35 ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Oznacza to, że na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zakład ubezpieczeń odpowiada za wyrządzenie szkody w każdej sytuacji, w której kierującemu pojazdem mechanicznym można przypisać odpowiedzialność w oparciu o uregulowania kodeksu cywilnego, a ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych nie wprowadza żadnych ograniczeń co do zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela. Inaczej mówiąc, pozwany zakład odpowiada za szkodę wynikłą wskutek wypadku komunikacyjnego w granicach, jakie określone są ustawą o ubezpieczeniach obowiązkowych i przepisami kodeksu cywilnego.

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zakład ubezpieczeń jest odpowiedzialny za każdą szkodę, niezależnie od jej charakteru (majątkowego i niemajątkowego), wyrządzoną wskutek ruchu pojazdu mechanicznego, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia, bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia a wypadek komunikacyjny, w wyniku którego doszło do śmierci, stanowi źródło krzywdy także dla osób bliskich zmarłego.

W dalszej części uzasadnienia należało się zastanowić, czy podstawę prawną zasądzenia zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej mającej miejsce przed dniem (...) może stanowić przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Kwestia ta była wielokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który w licznych orzeczeniach wyraził pogląd, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem (...) (por. m.in. uchwały z dnia 13 lipca 2011r., sygn. akt III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10 i z dnia 22 października 2010r., sygn. akt III CZP 76/10, LEX nr 604152.). Jak podkreślono w uzasadnieniu uchwały III CZP 76/10, katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W orzecznictwie i piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to tym samym może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia z dnia 14 stycznia 2010r., sygn. akt IV CK 307/09 (nie publ.) uznał, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Sąd Najwyższy wyjaśnił przy tym, że dodanie art. 446 § 4 k.c. nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono art. 446 § 4 k.c., roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny.

Należy więc przyjąć, że dopuszczalne jest dochodzenie zadośćuczynienia pieniężnego w związku ze śmiercią osoby najbliższej w oparciu o art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed datą wejścia znowelizowanego przepisu art. 446 k.c., tj. przed dniem (...) Prawo do życia w pełnej rodzinie i utrzymania więzi emocjonalnej stanowi dobro osobiste podlegające ochronie prawnej. Niemniej jednak nie każdą więź emocjonalną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Tym samym ciężar wykazania, że tego rodzaju więź emocjonalna ze zmarłą istniała, zawsze spoczywa na osobie dochodzącej roszczenia na podstawie art. 448 k.c.

Oceniając zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, Sąd uznał, że śmierć J. D. w dniu (...) doprowadziła do naruszenia dóbr osobistych powodów w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie oraz utrzymywania więzi i bliskości ze zmarłym.

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, Sąd oparł się na zeznaniach świadka B. D. (1) (żony zmarłego J. D.) oraz samych powodów M. D. (1) i D. D. (1), uznając, że przedstawiona przez nich relacja jest spójna i wyważona. Wymienieni zgodnie opisali relacje łączące zmarłego J. D. z powodami, sposób zachowania i funkcjonowania oraz nastrojów powodów po śmierci J. D., a w ich wypowiedziach nie dostrzeżono żadnych elementów, które świadczyłyby o braku bezstronności i celowym przedstawianiu faktów na korzyść strony powodowej. Obecny w trakcie przesłuchania powodów pełnomocnik strony pozwanej nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń mających wpływ na obiektywizm powodów oraz rzetelność przedstawiania przez nich faktów z życia rodziny. Co więcej, podawane przez świadka B. D. (1) i powodów okoliczności znalazły odzwierciedlenie w opinii biegłej z zakresu psychologii E. S. (2), co dodatkowo przemawia za ich prawdziwością.

Istotne ustalenia faktyczne poczyniono również na podstawie opinii biegłej z zakresu psychologii E. S. (2). Sąd uznał za konieczne dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa, za pomocą którego powodowie zmierzali do wykazania m.in. czasu trwania żałoby po zmarłym bracie J. D. i oceny, czy stan żałoby ma charakter przewlekły (patologiczny), a więc okoliczności wymagających wiadomości specjalnych, którymi Sąd niewątpliwie nie dysponuje.

W ocenie Sądu, opinia biegłej psycholog E. S. (2) zasługiwała w całości na uwzględnienie. Opinia ta jest jasna, spójna i logiczna oraz odpowiada na wszystkie istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy pytania, przez co jest merytorycznie zasadna. Co jest przy tym ważne, mimo zakreślenia stronom 2-tygodniowego terminu do zakwestionowania wniosków opinii, pod rygorem uznania, że opinia nie jest podważana, ani powodowie ani pozwany nie złożyli zarzutów i zastrzeżeń do opinii biegłej psycholog. Wręcz przeciwnie, powodowie złożyli pismo procesowe z dnia (...) w którym oświadczyli, że nie wnoszą żadnych uwag do opinii. Należy więc przyjąć, że żadna ze stron postępowania nie kwestionowała konkluzji z tej opinii wynikających.

Mając na uwadze zgromadzony w niniejszej sprawie, w szczególności wnioski opinii biegłej psycholog E. S. (2), Sąd przyjął, że łączyła powodów ze zmarłym bratem J. D. bliska i silna więź emocjonalna, pogłębiona również małą różnicą wiekową między nimi, co przejawiało się utrzymywaniem intensywnych kontaktów i odbywaniem spotkań, choć już każdy z nich miał założoną rodzinę. Z zeznań świadka B. D. (1) wynika, że zmarły mąż miał dobre relacje z powodami, a jeden za drugiego „wskoczyłby w ogień”.

Powód M. D. (1) wyszkolił młodszego brata i przyuczył go do zawodu kominiarza, a powód D. D. (1) określił zmarłego jako osobę mu najbliższego z rodzeństwa. Jak zeznała świadek B. D. (1), zmarły dużo czasu spędzał z powodami – wszyscy trzej widywali się w weekendy, spotykali się na kawie, wspólnie brali udział w imprezach, uroczystościach rodzinnych i podczas świąt. Mimo że J. D. pracował na co dzień z powodem M. D. (1), to i tak po godzinach pracy wymienieni dalej czuli potrzebę przebywania w swoim towarzystwie. Obaj mieli wspólne plany zawodowe – chcieli zrezygnować z pracy w spółdzielni (...) i założyć razem własną firmę. Zmarły J. D. był świadkiem na ślubie powoda D. D. (1) i chrzestnym jego córki. Powyższe okoliczności tym bardziej świadczą o istnieniu pozytywnych oraz zaznaczonych uczuciem bliskości relacji między braćmi.

Wywołana zdarzeniem drogowym z dnia (...) śmierć brata wywołała u powodów silne cierpienie, które objawiało się: silnym doświadczeniem rozpacz, niepokoju, lęku, zagubienia i bezradności. Najsilniejsze objawy tego cierpienia w odniesieniu do powoda D. D. (1) trwały przez okres ok. roku, a w odniesieniu do powoda M. D. (1) przez okres ok. dwóch lat od daty wypadku komunikacyjnego. Cierpienie po śmierci brata jest wciąż obecne u powodów i przejawia się ono w unikaniu rozmów o bracie, płaczu przy takich rozmowach, odczuwanym smutku i żalu po jego stracie, nie ma ono jednak patologicznego i przewlekłego charakteru, będąc normalnym objawem przy poprawnie przeżytej żałobie. W dacie wypadku komunikacyjnego każdy z powodów posiadał już własną założoną rodzinę (żonę i dzieci, na których z naturalnych względów najbardziej musiała być skupiona uwaga powodów). Właśnie fakt posiadania własnej rodziny pozwolił nadać życiu powodów znaczenie i właściwie przejść proces żałoby po śmierci brata. Co ważne, żaden

z powodów w związku ze śmiercią J. D. nie korzystał z pomocy psychiatry i psychologa ani nie wymagał wsparcia farmakologicznego.

Całokształt wskazanych wyżej okoliczności prowadzi do wniosku, że powodowi należy się tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za śmierć brata J. D. kwota po 20.000 złotych. Zdaniem Sądu, kwota ta należy i wyważenie uwzględnia rozmiar krzywdy spowodowanej śmiercią J. D. i nie doprowadzi w żadnej mierze do nieuzasadnionego wzbogacenia powodów. Z jednej strony należało mieć na względzie ból i cierpienie związane ze śmiercią brata, z którym czuli się emocjonalnie zżyci i z którym spędzali dużo czasu, a z drugiej strony Sąd musiał wziąć pod uwagę okres trwania żałoby (1 rok i 2 lata) oraz fakt, że powodowie żałobę przeżyli w sposób poprawny, co było ściśle powiązane z posiadaniem własnej rodziny.

Powyższe kwoty zasądzono od pozwanego na rzecz strony powodowej na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i art. 24 § 1 k.c., art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 822 § 1 k.c. oraz art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003r. ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone jako pozbawione usprawiedliwionych podstaw (vide: pkt I i II sentencji wyroku).

Sąd orzekł o odsetkach od zasądzonych w wyroku kwot zadośćuczynienia na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z przywołanym przepisem zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Z powyższego przepisu wynika, że zobowiązanie zakładu ubezpieczeń ma charakter terminowy – ubezpieczyciel z tytułu umowy ubezpieczenia obowiązkowego posiadaczy pojazdów mechanicznych ma 30 dni na spełnienie świadczenia, a początek tego terminu jest powiązany z datą złożenia zawiadomienia o szkodzie. Terminowy charakter świadczenia ubezpieczyciela, o czym mowa w art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych należy rozumieć w ten sposób, że ubezpieczyciel popada w opóźnienie, jeśli nie spełni w terminie 30 dni świadczenia, które zostało mu zgłoszone kwotowo.

W oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach sprawy można stwierdzić, że zawiadomienie o szkodzie zostało złożone w dniu (...) (jest to data przyjęcia zgłoszenia przez stronę pozwaną, a nie data pisma zawierającego żądanie wypłaty zadośćuczynienia). Zawiadomienie o powstaniu szkody obejmowało skonkretyzowane, zarówno co do podstawy prawnej, jak i wysokości żądanie zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Poza tym w obrocie prawnym funkcjonowała już uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012r. w sprawie III CZP 93/2012, w której uznano, że art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012r. – z zakresu ochrony ubezpieczeniowej nie wyłącza zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Uchwała ta zapadła w związku z rozbieżnością w kwestii możliwości przyznawania członkom najbliższej rodziny zadośćuczynienia na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych.

Tym samym Sąd doszedł do przekonania, że pozwany miał obowiązek spełnić świadczenie z tytułu zadośćuczynienia w terminie 30 dni, licząc od dnia następnego po zgłoszeniu szkody, tj. (...) Termin ten upłynął z dniem (...) jednakże z uwagi na jednoznacznie zakreślone żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.) Sąd nie mógł zasądzić odsetek od tej wcześniejszej daty, ale tylko od daty wskazanej w pozwie, a mianowicie od dnia (...) (vide: pkt I sentencji wyroku).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., stosownie do wyniku sprawy. Każdy z powodów domagał się na swoją rzecz zadośćuczynienia w kwocie 80.000 złotych, a ostatecznie utrzymał się z żądaniem zapłaty kwoty 20.000 złotych. Oznacza to, że powodowie wygrali niniejszy proces w 25% (20.000 złotych/80.000 złotych x 100%), a pozwany – w 75%.

Trzeba podkreślić, że po stronie powodowej zachodziło współuczestnictwo formalne, dlatego też Sąd rozliczył koszty procesu w odniesieniu do każdego z powodów. Do kosztów poniesionych przez poszczególnych powodów zaliczono: uiszczoną przez każdego z nich opłatę sądową od pozwu w wysokości, w jakiej od niej zostali zwolnieni (D. D. (1) –

500 złotych, a M. D. (1) – 1.000 złotych), opłatę skarbową od pełnomocnictwa, koszt zastępstwa procesowego oraz uiszczony i wykorzystany zaliczki na należności świadka i wynagrodzenie biegłych.

Powodowie byli reprezentowani przez tego samego pełnomocnika w osobie adwokata. W odniesieniu do powodów sporządzono jeden pozew i inne składane w postępowaniu pisma procesowe, a podejmowane w toku niniejszego procesu czynności procesowe były tożsame. W tych okolicznościach Sąd uznał, że powodom należy się zwrot kosztów zastępstwa procesowego tylko jednego profesjonalnego pełnomocnika, ale stosownie do wysokości żądań, których poszczególnie dochodzili w niniejszym postępowaniu. Ponieważ każdy z powodów dochodził takiej samej kwoty tytułem zadośćuczynienia w wysokości 80.000 złotych (łączna suma żądań powodów nie przekraczała kwoty 200.000 złotych, a zatem wysokość stawki w tym wypadku wynosi 3.600 złotych), udział powodów w kwocie 3.600 złotych stanowiła kwota 1.800 złotych.

Koszty poniesione przez powoda D. D. (1) wyniosły razem 2.741,39 złotych i składały się na nie: opłata sądowa od pozwu w kwocie 500 złotych, koszt zastępstwa procesowego w kwocie 1.800 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych, uiszczony zaliczki na wynagrodzenie biegłej psycholog i należności świadka (świadkowi B. D. (1) przyznano kwotę 60,20 złotych, a biegłej E. S. (2) kwotę 788,58 złotych, razem 848,78 złotych, którą podzielono na pół z uwagi na dwóch powodów) w kwocie 424,39 złotych. Tym samym pozwany powinien zwrócić powodowi 25% tychże kosztów, czyli kwotę 685,35 złotych.

Z kolei powód M. D. (1) poniósł koszty procesu w kwocie 3.241,39 złotych, a w skład tych kosztów weszły: opłata sądowa od pozwu w kwocie 1.000 złotych, koszt zastępstwa procesowego w kwocie 1.800 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych, uiszczony zaliczki na wynagrodzenie biegłej psycholog i należności świadka w kwocie 424,39 złotych. Powodowi z tej kwoty należy się od pozwanego kwota 810,35 złotych (25% x 3.241,39 złotych).

Pozwany natomiast poniósł koszty procesu w łącznej wysokości 1.808,50 złotych w odniesieniu do każdego z powodów, a na tę kwotę składają się: koszt zastępstwa procesowego w wysokości 1.800 złotych oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 8,50 złotych (pozwany uiszczył jedną opłatę skarbową od pełnomocnictwa, a obronę w sprawie musiał podjąć przeciwko dwóm powodom). Od każdego z powodów powinien otrzymać kwotę 1.356,75 złotych,

Po wzajemnej kompensacji należnych stronom kosztów procesu do zasądzenia na rzecz pozwanego pozostała różnica w kwocie 671,02 złotych od powoda D. D. (1) i kwocie 546,02 złotych od powoda M. D. (1) (vide: pkt III i IV sentencji wyroku).

O brakującej opłacie sądowej od pozwu orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Z uwagi na to, że każdy z powodów powinien uiszczyć opłatę sądową od pozwu w wysokości 4.000 złotych, a ze względu na zakres zwolnienia od kosztów sądowych powodowie dokonali wpłaty jedynie w kwocie 500 złotych i 1.000 złotych, do rozliczenia pozostała kwota 6.500 złotych z łącznej opłaty 8.000 złotych. Z powyższej kwoty złotych ściągnięto od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.625 złotych, stosownie do części, w jakiej przegrał niniejszy proces (25% x 6.500 złotych) – vide: pkt VI sentencji wyroku.

W odniesieniu do powodów Sąd postanowił odstąpić od obciążania ich opłatą sądową od pozwu w zakresie, w jakim przegrali proces, uznając, że zachodzi w sprawie szczególnie uzasadniony wypadek, o którym mowa w art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.